

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr. Michała Jerzego Znanickiego pt. „Kwoty płci w systemie wyborczym jako mechanizmy dyskryminacji wyrównawczej” (dla Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego)

Recenzowana rozprawa powstała na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Promotorem jest prof. dr hab. Andrzej Szmyt, a promotorem pomocniczym – dr Anna Rytel-Warzocha. Praca liczy 174 strony. Składa się we wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. **Treść rozprawy jest zgodna z tytułem.**

Wybór tematu dysertacji należy ocenić pozytywnie. Analizowane zagadnienie ma bowiem istotne znaczenie dla funkcjonowania współczesnych systemów wyborczych. Dążenie do zapewnienia odpowiedniej reprezentacji kobiet w systemach wyborczych stało się bowiem jednym z wyznaczników odpowiedniego ukształtowania systemu przedstawicielskiego, a także sprawiedliwości społecznej. Chodzi o zapewnienie równości *de facto* kobiet i mężczyzn w życiu publicznym. Stąd szczególne znaczenie mają mechanizmy prawno-ustrojowe, które umożliwiają dążenie do realizacji tego celu. Jednym z nich są kwoty płci. Od lat utrzymuje się spór w kwestii zasadności zastosowania tego mechanizmu. Analiza prawno-porównawcza, zaoferowana przez M.J. Znanickiego, stanowi niewątpliwie istotny głos w ramach toczącego się dialogu w tej sprawie.

Autor trafnie odwołał się do systemu wyborczego *sensu largo*, jako całokształtu prawnych i pozaprawnych reguł określających sposób przygotowania, przeprowadzenia i ustalenia wyniku wyborów. System wyborczy w takim rozumieniu obejmuje bowiem nie tylko prawo wyborcze w znaczeniu przedmiotowym, ale również pozaprawne zasady i zwyczaje, takie jak np. wewnątrzpartyjne wyłanianie kandydatów zgłaszanych następnie w wyborach. Miało to niebagatelne znaczenie dla pracy. Kwoty płci mogą bowiem przyjmować dwojaką postać z uwagi na sposób ich wprowadzenia: obligatoryjną (na mocy postanowień konstytucyjnych

lub, znacznie częściej, ustaw zwykłych), albo fakultatywną (dobrowolną, wewnątrzpartyjną – na mocy postanowień zawartych w statutach partyjnych lub samej praktyki przyjętej przy układaniu list wyborczych). Kwoty obligatoryjne należą bowiem do sfery prawa wyborczego (w znaczeniu przedmiotowym), natomiast kwoty dobrowolne mają zasadniczo charakter pozaprawny, stosowane są bowiem z własnej inicjatywy przez dane ugrupowanie polityczne biorące udział w wyborach (s. 7-8 dysertacji). Nawiązanie do systemu *sensu largo* stworzyło niewątpliwie Autorowi bardziej szerokie pole analityczne, niezbędne przy analizie kwot płci.

Zasadniczym celem badawczym podjętym w dysertacji była szczegółowa analiza podstawowych kwestii związanych z mechanizmami kwotowymi w systemach wyborczych. Istotne znaczenie miało tu zwłaszcza wyjaśnienie pojęcia kwot płci. Kolejnym celem była szczegółowa charakterystyka obligatoryjnych (ustawowych) oraz dobrowolnych (wewnątrzpartyjnych) mechanizmów kwotowych występujących w różnych systemach wyborczych państw Unii Europejskiej. Umożliwiło to umieszczenie polskiego systemu kwotowego na szerszym tle oraz skonfrontowanie go z innymi systemami tego typu występującymi w państwach Unii Europejskiej (s. 9). Autor dążył do odpowiedzi na pytanie: czy wprowadzone do polskiego systemu prawnego kwoty wyborcze są zgodne z przepisami Konstytucji RP. Chodziło mu też o przedstawienie propozycji rozwiązania problemu konstytucyjności kwot (s. 10).

Autor podał analizie następujące **hipotezy badawcze**: 1) kwoty obligatoryjne oraz kwoty dobrowolne w obrębie państw UE przynoszą podobny efekt w zakresie zwiększenia poziomu partycypacji kobiet w składzie organów władzy przedstawicielskiej; 2) wprowadzone do polskiego porządku prawnego kwoty wyborcze budzą wątpliwości co do ich zgodności w Konstytucją RP (s. 10). **Dobór hipotez badawczych, choć bardzo syntetyczny, uznać można za prawidłowy**. Ukazują one bowiem problemy, które kwalifikują się do weryfikacji naukowej.

Przy przygotowaniu dysertacji Autor wykorzystał wielorakie **metody badawcze**.

Wykorzystał bowiem: metodę teoretycznoprawną (przy analizie kwot płci w oparciu o ustalenia doktryny), metodę prawnoporównawczą, metodę dogmatycznoprawną (zwłaszcza przy analizie Konstytucji RP) oraz metodę historycznoprawną, zwłaszcza przy analizie rozwiązań kwotowych w różnych państwach, m.in. we Francji (s. 10). **Dobór metod badawczych jest prawidłowy**. Są one adekwatne do analizy podejmowanej problematyki, a szczególne znaczenie w dysertacji miała metoda prawnoporównawcza.

W rozdz. I (Kwoty płci w systemie wyborczym – podstawowe zagadnienia) Autor poddał analizie typ systemu wyborczego w kontekście partycypacji politycznej kobiet (s. 18). Ukazał też funkcje kwot płci (s. 28) oraz ich klasyfikacje (s. 33). Przytoczył przy tym argumenty „za” i „przeciw” kwotom płci (s. 40). Istotne znaczenie miało tu ukazanie czynników sprzyjających wprowadzeniu kwot płci do systemu prawnego (s. 45).

W rozdz. II (Kwoty obligatoryjne w systemach wyborczych państw Unii Europejskiej) Autor uwzględnił rozwiązania zastosowane zarówno w państwach Europy Zachodniej i Południowej (Belgia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Portugalia i Włochy), jak i Europy Środkowej i Wschodniej (Chorwacja, Polska i Słowenia).

W rozdz. III (Kwoty dobrowolne w systemach wyborczych państw Unii Europejskiej) M.J. Znaniecki uwzględnił państwa Europy Zachodniej i Południowej (Austria, Cypr, Holandia, Luksemburg, Malta, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy), a także państwa Europy Środkowej i Wschodniej (Czechy, Litwa, Rumunia, Słowacja i Węgry).

Wreszcie w rozdz. IV (Kwoty płci w polskim prawie wyborczym w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) Autor skonfrontował kwoty płci z zasadami: przedstawicielstwa (s. 123) i równości (s. 134) oraz z zasadami prawa wyborczego – powszechności wyborów (s. 143), wolności wyborów (s. 144) oraz wolności wyborów (s. 147).

Wartym podkreślenia jest to, że swe oceny Autor zawarł nie tylko w Zakończeniu (s. 155), ale także w końcowej fazie poszczególnych rozdziałów (s. 48, 84, 113 i 147).

Struktura pracy jest prawidłowa. Autor ukazał najpierw teoretyczne problemy kwot płci w systemie wyborczym (rozd. I), by na tym tle ukazać kwoty obligatoryjne w systemach wyborczych państw Unii Europejskiej (rozd. II), a także kwoty dobrowolne w systemach wyborczych państw Unii Europejskiej (rozd. III). Logicznym uzupełnieniem rozważań było ukazanie kwot płci w polskim prawie wyborczym w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (rozd. IV). Można się jedynie zastanawiać, czy przyjęta przez M.J. Znanieckiego numeracja podpunktów, przy prezentacji poszczególnych państw: 1), 2), 3)... jest w tego typu opracowaniu prawidłowa – najczęściej stosuje się tu numerację: 1.1., 1.2., 1.3 itd. Nietypowe jest również numerowanie podrozdziałów bez nawiązywania do numeru rozdziału – 1, 2, 3 zamiast 1.1., 1.2., 1.3 oraz odpowiednio 2.1., 2.2., 2.3, co ułatwia odsyłanie do numerów podrozdziałów w ramach dysertacji.

Praca napisana jest precyzyjnym, a jednocześnie jasnym językiem. Autor nie ograniczył się do analizy aktów prawnych, ale szeroko wykorzystał poglądy sformułowane w piśmiennictwie naukowym. Uwzględnił też bogate orzecznictwo sądowe, a zwłaszcza wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Praca obfituje w szereg interesujących obserwacji, mających znaczenie dla teorii prawa wyborczego, a zwłaszcza dla praktyk wyborczych.

Autor trafnie zauważył, że kwoty płci o charakterze obligatoryjnym pełnią funkcję gwarancyjną oraz funkcję ochronną „silniej”, co wynika z samego ich kształtu, tzn. obowiązku ich stosowania, często zabezpieczonego odpowiednimi sankcjami prawnymi o mniej lub bardziej dolegliwym charakterze. Z drugiej jednak strony dostrzega on, że kwoty polityczne dobrowolnie przyjmowane przez partie polityczne mogą w wyższym stopniu oddziaływać wychowawczo na społeczeństwo. Przymus stosowania pewnych rozwiązań, w tym wypadku mechanizmów kwotowych, może bowiem wywoływać negatywne nastawienie przynajmniej części społeczeństwa do kwestii równouprawnienia kobiet w dostępie do wybieralnych organów władzy politycznej. W tej sytuacji lepszym rozwiązaniem może być korzystanie z dobrowolnych kwot płci. Nie wytwarzają one bowiem w wyborcach poczucia, że są oni zmuszani do takiego, a nie innego zachowania, a zarazem pozytywnie kształtują świadomość społeczeństwa w kierunku akceptacji zrównoważonego udziału kobiet w życiu publicznym (s. 27-28).

Autor prawidłowo odnotował, że choć kwestia mechanizmów kwotowych w systemach wyborczych *sensu largo* nie została jak dotąd uregulowana bezwzględnie wiążącymi przepisami Unii Europejskiej, to jednak wiele przepisów z zakresu tego prawa dotyczy równości płci. Chodzi o art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (równość jest jedną z wartości stanowiących fundament Unii Europejskiej), art. 3 ust. 3 oraz art. 8 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wspieranie równości kobiet i mężczyzn) czy art. 23 Karty Praw Podstawowych UE (równość kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach). Wprowadzenie obligatoryjnych kwot płci do porządków prawnych państw członkowskich UE jest zatem zgodne z prawem Unii, aczkolwiek nie jest obowiązkiem, lecz uprawnieniem (s. 50-51).

Szczegółowa analiza systemów kwot obligatoryjnych doprowadziła Autora do konkluzji, że nie zawsze przynosi to pożądany efekt w postaci wyraźnego wzrostu odsetka kobiet w parlamencie, co zauważalne jest choćby w przypadku Polski i Słowenii. Dostrzegł przy tym, że „nie istnieje jakiś wzorcowy model rozwiązania kwotowego, który mógłby być najbardziej

efektywny” (s. 84). Z dziewięciu państw UE, które wprowadziły obligatoryjny system kwotowy w ogólnokrajowych wyborach parlamentarnych, tylko dwa (Francja oraz Belgia) nadały mu postać parytetu *sensu stricto*. Wyraźną podstawę konstytucyjną dla kwot płci stworzyły jedynie dwa państwa (Francja oraz Grecja), pozostałe zaś, w tym Polska, ograniczyły się w tym zakresie do norm ustawodawstwa zwykłego (s. 85).

M.J. Znaniecki trafnie zauważa, że kwoty dobrowolne (kwoty wewnątrzpartyjne, kwoty partyjne) są najczęściej spotykanym i zarazem budzącym najmniej wątpliwości prawnym mechanizmem aktywizacji politycznej kobiet. Nie wymagają bowiem one zmian w obowiązującym ustawodawstwie. Mogą przy tym przybierać formę oficjalną (wyraźne zastrzeżenie w statucie danej partii), albo przyjąć postać nieformalnej wytycznej. Mogą być przy tym neutralne ze względu na płeć albo wyraźnie wskazywać kobiety jako płeć niedoreprezentowaną. Kwoty tego typu znajdują zastosowanie głównie w systemie wyborczym *sensu stricto* skonstruowanym za zasadzie proporcjonalności, co jednak nie wyklucza ich stosowania w państwach stosujących większościowy lub mieszany system wyborczy. Stosowanie kwot dobrowolnych stanowi nieraz preludium do wprowadzenia kwot obligatoryjnych (np. Francja czy Włochy), choć częściej kwoty dobrowolne uznawane są za mechanizm wystarczający (s. 88-89).

Autor zwraca uwagę na ideologiczny kontekst sporu pomiędzy zwolennikami „ścieżki stopniowej” i „szybkiej ścieżki” w odniesieniu do kwot. Partie prawicowe i centrowe zawsze z dystansem odnosiły się do rozwiązań o charakterze kwotowym. Ograniczały się one zasadniczo do wydawania rekomendacji w zakresie stosowania przez partyjne komitety wyborcze rozwiązań kwotowych. Rozdźwięk w tej kwestii pomiędzy prawicą i centrum a lewicą był spowodowany tym, że partie prawicowe i centrowe stały na stanowisku, że lepsze są rozwiązania ewolucyjne, stawiające na powolny wzrost poziomu partycypacji politycznej kobiet, natomiast partie lewicowe opierały się na stanowisko, że mężczyźni zdominowali politykę i w związku z tym potrzebne są szybkie działania ukierunkowane na zmianę tego stanu rzeczy (s. 95).

Analiza porównawcza skuteczności systemów opartych na kwotach obligatoryjnych i kwotach dobrowolnych na poziomie kandydatów (kwoty wyborcze) doprowadziła Autora do konkluzji, że „obydwa mechanizmy kwotowe mogą przynosić podobne efekty” (s. 115). Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że w gronie państw członkowskich UE są i takie, w których

nie występują w ogóle kwoty płci, a które wykazują się wysokim poziomem partycypacji politycznej kobiet, jak to ma miejsce w Danii, Finlandii i na Łotwie (s. 116).

Szczegółowa analiza kwot w systemie konstytucyjnym RP doprowadziła Autora do stanowiska podzielanego przez większość konstytucjonalistów, że ustawowe kwoty wyborcze budzą poważne wątpliwości natury prawnokonstytucyjnej w konfrontacji z zasadą przedstawicielstwa, zasadą pluralizmu politycznego, ogólną zasadą równości oraz podstawowymi zasadami prawa wyborczego (powszechności, równości oraz wolności). Ustawowe kwoty stanowią bowiem odejście w od koncepcji demokracji przedstawicielskiej na rzecz demokracji deskryptywnej, ograniczają przy tym swobodę działalności partii politycznych oraz wolność wyborów. Niebagatelne wątpliwości buzi też ingerencja ustawodawcy w sferze praw politycznych, w tym wyborczych. Stosowanie mechanizmów dyskryminacji pozytywnej w odniesieniu do wolności oraz praw osobistych i politycznych napotyka przy tym na większe ograniczenia niż w przypadku praw socjalnych (s. 152).

J.M. Znaniecki dostrzega, że kwestia konstytucyjności systemu kwotowego w polskim prawie wyborczym musiałaby być ostatecznie rozstrzygnięta dopiero przez Trybunał Konstytucyjny. Nie czekając jednak na takie rozstrzygnięcie Autor rozważył wariantowe rozwiązania tego problemu. Najbardziej radykalnym byłoby uchylene (derogacja) przepisów prawnych regulujących kwoty płci w polskim systemie wyborczym. Innym rozwiązaniem, mniej radykalnym, byłaby nowelizacja przepisów Kodeksu wyborczego w zakresie kwot wyborczych. Należałoby tu zwłaszcza rozważyć złagodzenie sankcji za naruszenie wymogów kwotowych. Wprowadzona do polskiego porządku prawnego sankcja eliminacyjna nazbyt mocno ingeruje w swobodę działalności partii politycznych. Mniej dolegliwe byłyby sankcje o charakterze finansowym (s. 152-153).

Natomiast kwoty dobrowolne, w ocenie Autora, nie budzą zastrzeżeń, w szczególności z punktu widzenia tak istotnej wartości jak wolność wyborów. Ich stosowanie lub niestosowanie jest wręcz przejawem tej wolności. Co więcej, przynoszą one nie gorsze rezultaty w zakresie zwiększenia politycznej partycypacji kobiet, w porównaniu do systemów opartych na kwotach ustawowych (obligatoryjnych), co widać na przykładzie Szwecji, Niemiec i Austrii (s. 152-153).

Podzielając podstawowe obserwacje i konkluzje Autora, można wskazać na kwestie, które zachęcają do dialogu.

Niezbyt czytelna jest konkluzja Autora: „Konstytucja RP, po nowelizacji, powinna jednoznacznie oraz bez żadnych wątpliwości, stanowić podstawę do uregulowania w ustawodawstwie zwykłym instytucji prawnych mających na celu osiągnięcie równości *de facto* kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do stanowisk w wybieranych organach przedstawicielskich. Konstytucjonalizacja kwot płci w prawie wyborczym usunęłaby wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją RP, podniosłoby to też ich rangę w polskim porządku prawnym. Oznaczałoby to jednak uznanie przez ustrojodawcę, że zagwarantowanie faktycznej równości obu płci jest wartością ważniejszą niż np. wolność działania partii politycznych czy wolność wyborów” (s. 154). Mogłoby z niej wynikać, że Autor jest jednoznacznym zwolennikiem kwot obligatoryjnych oraz dąży do ich utrwalenia drogą konstytucjonalizacji. Tymczasem wcześniejsze wywody Autora wskazywały na szereg niedomogów tego systemu, a także na to, że zastosowanie kwot fakultatywnych może nieść porównywalne rezultaty, a zarazem nie podważać fundamentalnych zasad systemu przedstawicielskiego i głównych zasad prawa wyborczego. Ta konkluzja jest tym bardziej zaskakująca, że w innym miejscu Autor pisze: „W mojej ocenie, ingerencja ustawodawcy w przepisy prawa wyborczego poprzez wprowadzenie obowiązkowy kwot wyborczych, nie jest bezwzględnie konieczna. W samej Unii Europejskiej przeważają państwa, w których ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie mechanizmów tego typu” (s. 157). Nie rysuje się tu więc jednoznaczna wizja systemu, za którym optuje M.J. Znaniecki.

Pewne uwagi nasuwa ponadto traktowanie przez Autora Rady Europy. Można odnieść wrażenie, że Autor traktuje ją jako organ, na równi z organami Unii Europejskiej (Rada Unii Europejskiej, Rada Europejska). Tymczasem Rada Europy nie jest organem, a organizacją międzynarodową (na równi z Unią Europejską), która działa w oparciu o decyzje podejmowane przez jej organy (np. Komitet Ministrów, Zgromadzenie Parlamentarne). Błędnie więc Autor pisze, że „w 1995 roku Rada Europy przyjęła zalecenie...”. Rada Europy nie przyjmuje bowiem zaleceń, a robią to jej organy. Jeśli chodzi o cytowany w przypisie 146 (s. 30) dokument, to chodzi o zalecenie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 1269(1995) w sprawie osiągnięcia rzeczywistego postępu w kwestii praw kobiet. Nieprawidłowe jest również ujęcie: „W 2003 roku Rada Europy zaakceptowała kolejne zalecenie w sprawie zrównoważonego udziału kobiet i mężczyzn w procesie podejmowania decyzji politycznych” (s. 30). Już sama formuła „zaakceptowała zalecenie...” może wskazywać, że chodzi o aprobatę aktu przyjętego przez inny organ. Tymczasem chodziło tu o zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy Rec (2003) 3 w sprawie zrównoważonego

uczestnictwa kobiet i mężczyzn w podejmowaniu decyzji politycznych i publicznych (por. *Rada Europy. Równość praw kobiet i mężczyzn w wybranych dokumentach*, Warszawa 2010, s. 25). Wydaje się, że w dysertacji doktorskiej Autor powinien sięgać do tekstów źródłowych, a nie ograniczać się do przywołania niebyt precyzyjnych, jak się okazało, informacji z opracowań Ł. Wawrowskiego i D. Łukasz.

Strona techniczna pracy nie budzi zasadniczych uwag. Praca jest starannie opracowana. Autor stosuje technikę pisania właściwą dla dysertacji doktorskich z dziedziny nauk prawnych. Przypisy są sformułowane prawidłowo. Odnotować można nieliczne potknięcia – np. posługiwanie się terminem „zapisy prawne” zamiast „przepisy prawne” (s. 31). W tytułach i podtytułach raczej nie stosuje się odsyłaczy (s. 18). Pewne istotne elementy dla narracji naukowej powinny się znaleźć w tekście zasadniczym, a nie w przypisach (s. 12, przyp. 1; s. 118, przyp. 1). Zdarzają się usterki stylistyczne – np. „na gruncie Rady Europy” (s. 29). Cytowane prace zawsze powinny mieć miejsce wydania (s. 13, przyp. 16). Podnosiłoby wartość dysertacji, gdyby Autor zdecydował się na podawanie wydawnictw, w których ukazały się cytowane książki – przynajmniej w bibliografii (Autor nie zawsze jest tu konsekwentny, bo w niektórych przypadkach podaje wydawcę – np. s. 51, przyp. 57).

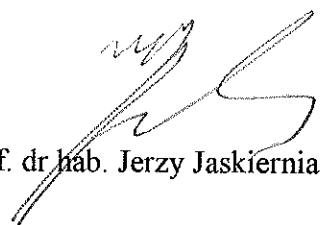
Bibliografia została przygotowana prawidłowo. Można jedynie wskazać, że byłaby ona bardziej czytelna, gdyby Autor rozgraniczył pozycję zwarte od studiów i artykułów naukowych. Niezbyt konsekwentnie Autor postępuje w odniesieniu do źródeł internetowych. Z jednej strony umieszcza je w oddzielnym zestawieniu, ale z drugiej strony szereg źródeł internetowych znalazło się w „Literaturze”.

Zgłoszone uwagi nie poważają pozytywnej oceny dysertacji doktorskiej M.J. Znanięckiego. Autor zaprezentował interesujący obraz systemów opartych na kwotach obligatoryjnych oraz systemów opartych na kwotach dobrowolnych. Poddał analizie walory i mankamenty tych systemów. Na tym tle ukazał system obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej. Istotne znacznie poznawcze ma kompleksowa klasyfikacja kwot płci. Autor prawidłowo dokonał analizy aktów normatywnych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych oraz właściwie wykorzystał orzecznictwo sądowe. Trafnie też nawiązywał do ustaleń piśmiennictwa prawnokonstytucyjnego, wzbogacając je o oryginalne przemyślenia. Takie kompleksowe ujęcie, oparte na solidnej analizie prawnoporównawczej, stanowi znaczący wkład do nauki prawa konstytucyjnego i systemów politycznych. Z pewnością będzie stanowiło cenną

inspirację dla dalszych rozważań konceptualnych i ewentualnych prac ustawodawczych w odniesieniu do systemu kwotowego.

Poglądy swoje Autor zademonstrował w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk prawnych. Udowodnił tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas – uwzględniając kompleksowość spojrzenia zewnętrznego i wewnętrznego, a także analizę najnowszych wyzwań w obszarze kwot - był jedynie przedmiotem analiz fragmentarycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Michała Jerzego Znanińskiego pt. „Kwoty płci w systemie wyborczym jako mechanizmy dyskryminacji wyrównawczej” spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia mgr. Michała Jerzego Znanińskiego do publicznej obrony pracy doktorskiej.



Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Warszawa, 10 lipca 2019 r.